

Adam Wielomski, *Faszyzmy łacińskie.*
Sen o rewolucji innej niż w Rosji i w Niemczech,
Arte Klub Zachowawczo-Monarchistyczny, Warszawa 2011, ss. 240

Pod koniec 2011 roku nakładem wydawnictwa Arte Klub Zachowawczo-Monarchistyczny ukazała się publikacja Adama Wielomskiego pt. *Faszyzmy łacińskie. Sen o rewolucji innej niż w Rosji i Niemczech*. Jej Autor, doktor habilitowany nauk politycznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach i Szkoły Wyższej im. B. Jasińskiego w Warszawie oraz redaktor naczelny półrocznika „Pro Fide, Rege et Lege”, specjalizuje się we współczesnej francuskiej i hiszpańskiej myśli politycznej. Problematyce tej poświęcił wiele artykułów oraz kilka monografii, wśród których na uwagę zasługują: *Filozofia polityczna francuskiego tradycjonalizmu, 1789–1830* (2003), *Hiszpania Franco. Źródła i istota doktryny politycznej* (2006), *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej* (2007) oraz *Kościół w cieniu gilotyny. Katolicyzm francuski wobec Rewolucji 1789–1815* (2009).

W najnowszej publikacji, poświęconej zasadniczo faszyzmowi francuskiemu i iberyjskiemu, A. Wielomski zebrał swoje artykuły publikowane w latach 2000–2008 w „Studiach nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” oraz w zbiorze pt. *Autorytaryzmy iberyjskie — Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, który ukazał się pod redakcją Bohdana Szklarskiego i Macieja Słęckiego w 2010 r. Jak zaznaczył we wstępie, pierwotnie zamierzał nadać swojej monografii tytuł *Faszyzmy marginalne*, ponieważ „opisuje w niej postacie i ruchy faszystowskie, które do władzy nie doszły” (s. 4). Nie wchodząc w istotę tej kwestii, należy zaznaczyć, że podjęcie badań nad zjawiskiem faszyzmów łacińskich jest niezwykle istotne, gdyż poza odmianą włoską nie znalazły one dotąd szerszego opracowania w polskiej literaturze przedmiotu. Autor bardzo dokładnie przedstawia idee polityczne syndykalisty Georges’a Valois i założonego przez niego pierwszego w historii Francji faszystowskiego ruchu Faisceau, program Młodej Prawicy, ze szczególnym uwzględnieniem myśli eurofaszysty Roberta Brasillacha, filozofię polityczną Juliusa Evoli, a także koncepcje „Ojca hiszpańskiego faszyzmu” — Ramiro Ledesmy Ramosy, i narodowych syndykalistów — Pedro Laina Entralgo w Hiszpanii oraz Francisco Rolão Preto w Portugalii.

Układ pracy nie jest jednak moim zdaniem do końca logiczny. Przystępując do lektury książki, czytelnik spodziewa się przede wszystkim szerszego opracowania faszyzmu włoskiego jako pierwowzoru dla analogicznych ruchów, które rozwijały się następnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego w innych krajach romańskich. Autor ograniczył się natomiast do przedstawienia doktryny rasy rewolucyjnego konserwatysty Juliusa Evoli. Idee rasistowskie owego „jednego z najradykałniejszych teoretyków rewolucji konserwatywnej” trudno uznać za reprezentatywne dla ideologii włoskiego faszyzmu. Jak słusznie zauważył A. Wielomski, Evola był wiecznie zmarginalizowany politycznie, represjonowany przez faszystowską cenzurę i dopiero po śmierci w 1974 roku został „odkryty przez młodą włoską i francuską prawicę, stając się idolem ruchów radykalnych, jak Nowa Prawica we Francji czy neofaszyzm we Włoszech” (s. 109). Trudno zgodzić się także z tezą autora, że faszyzm włoski był „miałki” intelektualnie w porównaniu z faszyzmem francuskim czy iberyjskim, oraz że „nurt ten bujnie rozwijał się intelektualnie, pod warunkiem że nie dochodził do władzy” (s. 4). Nie można zaprzeczyć, iż ruch Benito Mussoliniego

w momencie przejścia władzy w październiku 1922 r. nie miał opracowanej doktryny politycznej, a pełną oprawę ideologiczną otrzymał dopiero w 1932 r. w *Dottrina del fascismo*, podobnie jak w literaturze przedmiotu często jeszcze pokutuje teza, stworzona w latach 20. przez lewicowego historyka i dziennikarza Luigiego Salvatorellego, iż pod względem ideologicznym faszyzm „jako pozbawiony własnej bazy ideologicznej” został „wchłonięty przez nacjonalizm”. Obecnie koncepcja ta jest negowana przez praktycznie wszystkich współczesnych historyków i politologów zajmujących się problematyką włoskiego faszyzmu. W szczególności historyk, profesor Uniwersytetu La Sapienza w Rzymie, Emilio Gentile w swoich kolejnych pracach (m.in. w *Le origini dell'ideologia fascista (1918–1925)*, *Il mito dello Stato nuovo dall'antigiolittismo al fascismo*, *La grande Italia. Il mito della nazione nel XX secolo*, *Storia del partito fascista. 1919–1922. Movimento e milizia*) wykazał, że choć wpływ ideologiczny nacjonalizmu był istotny, szczególnie po fuzji Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich (ANI) z Narodową Partią Faszystowską (PNF) w 1923 roku, to jednak na faszyzm wpływ miały też inne doktryny i ideologie, często wrogie lub przeciwstawne doktrynie nacjonalistycznej, a młode pokolenia faszystów zwracały się raczej ku idealizmowi Giovanniego Gentile lub ku syndykalizmowi integralnemu Edmonda Rossoniego, pozostającym w antytezie z nacjonalistyczną koncepcją państwa autorytarnego, opracowaną przez Alfreda Rocco.

Faktem jest, że po dojściu do władzy w 1922 r. i utworzeniu rządu w koalicji z liberałami faszyzm przeżywał poważny kryzys polityczny i ideologiczny. Powstały w wyniku „rewolucji faszystowskiej” rząd Mussoliniego, będący wyrazem kompromisu pomiędzy celami rewolucyjnymi partii faszystowskiej a siłami tradycyjnymi, które ułatwiły mu dojście do władzy, nie zadowalał wielu członków PNF. Dlatego też lata 1922–1925 stanowią najbardziej żywy pod względem ideologicznym okres w dziejach faszyzmu włoskiego. Po marszu na Rzym i zakończeniu tzw. fazy burzliwej (*fase tumultuosa*) w dziejach włoskiego faszyzmu okazało się konieczne opracowanie spójnej i organicznej doktryny, zdefiniowanie charakteru faszyzmu, wyjaśnienie motywów jego działania i programu na przyszłość. W 1925 r., występujący pod pseudonimem Volt, książę Vincenzo Fani Ciotti w piśmie „*Critica fascista*” wymienił aż pięć odłamów ideologicznych faszyzmu: 1) skrajna lewica — reprezentowana przez Curzio Suckerta i narodowych republikanów, 2) najsilniejsza i najliczniej reprezentowana grupa centrolewicowa, której najwybitniejszymi przedstawicielami byli Edmondo Rossoni, Dino Grandi, Sergio Panunzio, Angelo Oliviero Olivetti i Franco Ciarlantini, 3) skrajna prawica — Roberta Farinacciego i tzw. grupy „*L'Impero*”, 4) centroprawica — byli nacjonałiści oraz integraliści Giuseppe Bottaia, oraz 5) tak zwani „rewizjoniści” — to znaczy florencka grupa pod nazwą „*Rivoluzione fascista*”. Aczkolwiek podział ten należy uznać za dość arbitralny, nie można jednak zaprzeczyć, że wewnątrz faszyzmu aż do 1925 r. współżyły różne linie ideologiczne, zarówno konserwatywne, jak i rewolucyjne, reprezentujące bardzo odmienne wizje nowego państwa, różnorodne koncepcje charakteru i roli partii faszystowskiej w państwie oraz interpretacje rewolucji faszystowskiej. Trudno było na przykład pogodzić koncepcje rewizjonistyczne G. Bottaia i bezkompromisowy rewolucjonizm Roberta Farinacciego oraz byłych „squadrystów”, idee liberalno-konserwatywne Massima Rocca z antymodernizmem i tradycjonalizmem skrajnej lewicy syndykalistycznej Curzia Suckerta. Z pewnym uproszczeniem można jednak przyjąć, że w latach 1922–1925 w łonie faszyzmu współżyły dwa dominujące prądy ideologiczne 1) idealizm i 2) nacjonalizm, związane z dwoma najbardziej reprezentatywnymi osobowościami tego okresu — G. Gentile i A. Rocco.

Należy podkreślić, że Autor, przedstawiając koncepcje polityczne francuskich, hiszpańskich i portugalskich myślicieli faszystowskich, nawiązuje często do analogicznych rozwiązań we Włoszech, próbując ukazać wzajemne relacje, powiązania oraz inspiracje ideologiczne w obrębie świata romańskiego. Przedstawiając na przykład lewicowy charakter faszyzmu francuskiego G. Valois i stworzonej przez niego partii *Le Faisceau*, A. Wielomski ukazuje również wpływ myśli „*Ojca doktryny syndykalistycznej*” — Georges'a Sorela na nacjonalizm i faszyzm włoski. Aczkolwiek to, że koncepcje Sorela były inspiracją dla włoskich nacjonalistów, nie ulega wątpliwości, to jednak trudno zgodzić się z interpretacją A. Wielomskiego, iż idea „*narodu proletariackiego*”

Enrica Corradiniego stanowiła „sformułowanie wizji socjalizmu narodowego” (s. 13). Prawdą jest, że „Ojciec włoskiego nacjonalizmu” nawiązał około 1908 r. bliższe kontakty z syndykalistami włoskimi, w szczególności z założoną przez Maria Viana turyńską grupą „Tricolore”, nie doprowadziło to jednak w jego myśli do „utożsamienia proletariatu z narodem”, lecz raczej do przeniesienia koncepcji „walki klas” na poziom „walki narodów”. Zarówno nacjonalistów Corradiniego, jak i syndykalistów Viana łączyły idee imperialistyczne, podobna koncepcja wojny, a także cechowała głęboka niechęć do socjalizmu oraz nastawionej pacyfistycznie i humanitarnie części burżuazji włoskiej. Nie można jednak zapominać, że nacjonalizm włoski był zasadniczo ruchem prawicowym oraz wyrazem klasy mieszczańskiej. To do burżuazji skierowało swój manifest programowy założone przez Corradiniego w 1903 r. florenckie pismo „Il Regno” (artykuł pt. *Il risveglio della borghesia*), a związani aż do 1908 r. z nacjonalizmem literaci Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini apelowali, aby przedstawiciele tej klasy odrzucili demokrację i aktywnie zareagowali na natarcie socjalizmu, przejmując rolę przywódczą w narodzie. Podobnie też nacjonalistyczny filozof Emilio Bodrero w 1921 r. zaadresował do burżuazji intelektualnej jako predestynowanej do sprawowania władzy w państwie słynny *Manifesto alla Borghesia*.

W pracy występują także pewne nieścisłości formalne, jak na przykład przypisanie Corradiniemu autorstwa sztuki *Królestwo* (s. 117). W rzeczywistości „Ojciec włoskiego nacjonalizmu” był założycielem ukazującego się w latach 1903–1906 pisma „Il Regno” (po włosku „królestwo”), lecz nie napisał żadnego utworu pod takim tytułem. Podobnie też stwierdzenia, że ideologia rasistowska „budziła głęboką niechęć w zadeklarowanych faszystach w krajach romańskich” (s. 123), oraz „idee rasistowskie pojawiły się we Włoszech dopiero pod wpływem Hitlera i nigdy nie zdobyły większej popularności” (s. 115–116) nie są do końca zgodne z prawdą. Należy zgodzić się, że element rasistowski nie występował pierwotnie w ideologii włoskiego faszyzmu i jeszcze w latach 30. wielu Żydów należało do PNF, a nawet sprawowało odpowiedzialne funkcje w partii i administracji państwa. Nie można jednak zapominać, że już od początku lat 20. w faszystowskiej partii działali zagorzali antysemita, jak Roberto Farinacci — sekretarz PNF w latach 1925–1926, pisarz i dziennikarz Paolo Orano czy dyrektor rasistowskiego pisma „La Difesa della Razza” — Telesio Interlandi, oraz Giovanni Preziosi — autor włoskiej wersji *Protokołów Mędrców Syjonu* z 1921 r., który obok Evoli od 1943 r. próbował przezszyć do Włoch hitlerowskie wzorce rasistowskie. Podobnie też faszystowskie Włochy wkrótce po zajęciu Etiopii w 1936 r. wprowadziły pierwsze ustawy rasistowskie, uderzające w czarnoskórych mieszkańców kolonii i stanowiące wstęp do słynnych *Leggi razziali* z 1938 r.

Książka nie została opatrzona bibliografią ani indeksem, przez co czytelnik, chcąc skonsultować wykorzystaną literaturę, musi zadowolić się przypisami. Należy jednak zaznaczyć, że Autor cytuje głównie opracowania badaczy francusko- i hiszpańskojęzycznych. Brak natomiast jakichkolwiek odwołań do wybitnych włoskich znawców problematyki, jak Renzo De Felice, Piergiorgio Zunino, Luigi Salvatorelli, Giovanni Mira, Enzo Collotti, Giuseppe Parlato czy wspomniany już Emilio Gentile.

Jednocześnie, chociaż nie można zaprzeczyć, że wszystkie przedstawione w książce ruchy i idee „należą do szlachetnego świata romańsko-łacińskiego”, to jednak stanowią one jedynie niektóre i to nawet nie najbardziej reprezentatywne elementy i koncepcje ideologiczne faszystów łacińskich. Biorąc pod uwagę, że monografia prezentuje wybrane idee polityczne w obrębie ruchów faszystowskich, które rozwinęły się w krajach romańskich w okresie międzywojennym, wydaje się, iż pierwotnie proponowany przez A. Wielomskiego tytuł *Faszystów marginalne* byłby właściwszy. Żywię jednocześnie nadzieję, że Autor w kolejnym wydaniu monografii uwzględni też inne koncepcje, przede wszystkim włoskich polityków i myślicieli faszystowskich, jak na przykład G. Gentilego, A. Rocca, E. Rossiniego, C. Pellizziego, S. Panunzia, G. Bortolotta i G. Bottiaia, co wzbogaciłoby treść pracy. Niewątpliwie jednak recenzowane opracowanie A. Wielomskiego, ukazujące mało znane, nawet wąskim kręgom specjalistów, sylwetki i koncepcje romańskich faszystowskich polityków i ideologów, wypełnia lukę w polskiej historiografii.

Joanna Sondel-Cedarmas